

Sygn. akt V ACa 711/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie :	SSA Olga Gornowicz-Owczarek SO del. Tatiana Kania
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) w A. w Niemczech

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 czerwca 2013r., sygn. akt XIII GC 134/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 711/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki (...)w A. (Niemcy) kwotę 454.001,69 zł z ustawowymi odsetkami od 193.207 zł od 16 listopada 2010 r., 87.320 zł od 20 sierpnia 2011 r., 47.223 zł od 6 października 2011 r., 30.051 zł od 5 listopada 2011 r., 28.620 zł od 6 grudnia 2011 r., 30.051 zł od 5 stycznia 2012 r., 30.051 zł od 4 lutego 2012 r., 7.478,69 zł od 1 marca 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarły w dniu 18 maja 2007 r. umowę powierniczego nabywania udziałów Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S. (dalej: Spółka lub (...)). Strony uznały, że najlepszym rozwiązaniem będzie powiernicze nabywanie udziałów Spółki przez T. O., jako powiernika, będącego jednocześnie prezesem zarządu pozwanej. Pozwana, jako prowadzący, zobowiązała się do nabycia jak największej ilości udziałów Spółki, za pośrednictwem T. O., który nabywać miał je we własnym imieniu, ale na rachunek i na rzecz powódki, jako powierzającego. Pozwana, oprócz zawierania umów lub pośredniczenia w ich zawieraniu, zobowiązała się do poszukiwania zbywców udziałów, przygotowywania ofert oraz innych dokumentów szczegółowo opisanych w § 3 umowy. Zobowiązała się też do zapewnienia prawidłowej obsługi prawnej. W myśl § 5 umowy powiernik miał przenieść nabyte udziały Spółki na rzecz powódki z chwilą rozwiązania umowy, nie wykluczono częściowego przenoszenia praw udziałowych. Do chwili całkowitej zapłaty wszelkich należności i zwrotu wszelkich kosztów przewidzianych i związanych z realizacją umowy, udziały nabyte pozostawały własnością powiernika. Gdyby powódka uchylała się od dokonania rozliczeń, pozwana miała prawo zlecić powiernikowi sprzedaż stosownej liczby udziałów i zaspokoić się z uzyskanej ceny. Powódka finansowała nabywanie udziałów Spółki oraz miała pokrywać koszty z tym związane. Środki na te cele miały być przekazywane pozwanej na wydzielone w tym celu rachunku bankowym. Pozwana nie miała prawa używania środków zdeponowanych na tym rachunku bankowym w żadnym innym celu niż wynikającym z konieczności finansowania zakupu udziałów, chyba że otrzyma pisemną dyspozycję powódki, zlecającą jej inne wykorzystanie środków (§ 10 ust. 4 umowy). Strony przewidziały również w umowie możliwość nabywania wierzytelności względem Spółki, jak i możliwość konwersji jej długów na udziały w drodze podwyższenia kapitału zakładowego (§ 13, § 16 umowy). Powódka zobowiązała się także do zapłaty pozwanej wynagrodzenia w wysokości 7.000 euro netto miesięcznie, płatnego na podstawie faktury VAT. Jednocześnie ze złożeniem faktury pozwana miała dokonywać refakturowania kosztów zleconej przez siebie pomocy prawnej związanej z przedmiotem umowy. Powódka wyraziła zgodę na ponoszenie kosztów obsługi prawnej przez prawników z kancelarii wybranej przez pozwaną w stawce w wysokości do 500 zł netto za godzinę pracy (§ 17 i § 18 umowy). Powódka pokrywała koszty związane ze stworzeniem możliwości zawarcia umowy nabycia udziałów Spółki poprzez zapewnienie odpowiednich wpłat na wydzielone konto (§ 19 ust. 1 umowy). W razie zwłoki w zapłacie wynagrodzenia pozwana mogła się domagać zapłaty kary umownej w wysokości odsetek ustawowych (§ 20 umowy). Umowa została zawarta na okres dwóch lat, ale wygasła również z chwilą przeniesienia przez powiernika na powódkę, co najmniej 51 % udziałów Spółki oraz zapłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanej (§ 21 ust. 1 i § 22 umowy). Aneks z 15 kwietnia 2009 r. strony przedłużyły trwanie umowy do 19 maja 2011 r.

Celem stron umowy było uzyskanie co najmniej 51 % udziałów w Spółce, co miało zapewnić przejęcie kontroli nad nią; umożliwiało to również wybór nowego zarządu Spółki.

Strony ustaliły też, że środki przekazane przez powódkę na wydzielony rachunek bankowy pozwanej, zwany również kontem powierniczym, miały być przeznaczone na nabywanie udziałów Spółki przez powiernika i prowadzącego oraz związane z tym koszty nabycia udziałów, w tym poświadczeń notarialnych podpisów stron umów i taka też była praktyka stron. Tego rodzaju rozwiązanie było również związane z regulacjami podatkowymi i sposobem księgowania środków pieniężnych przekazywanych i odbieranych przez strony.

Został też sporządzony projekt porozumienia do umowy z 18 maja 2007 r., zgodnie z którym, gdyby w wyniku jej wykonania doszło do nabycia udziałów wystarczających do wykonywania prawa głosu na walnym zgromadzeniu Spółki, w sposób umożliwiający wybór jej władz, strony będą dążyły do powierzenia stanowiska prezesa zarządu T. O.. W dniu 18 maja 2007 r., to jest w dniu zawarcia umowy powierniczej, strony podpisały porozumienie do umowy powierniczej, zgodnie z którym, gdyby w jej wykonaniu doszło do nabycia udziałów w ilościach wystarczających do wykonywania prawa głosu na walnym zgromadzeniu Spółki, w sposób umożliwiający wybór jej władz, strony będą dążyły do powierzenia stanowiska prezesa zarządu T. O..

W dniu 16 kwietnia 2009 r. pozwana zawarła z (...) spółką z o.o., przy udziale powódki, umowę dotyczącą skupu nieprzedawnionych, bezspornych i wymagalnych wierzytelności względem dłużnika – (...).

W liście intencyjnym, skierowanym do wspólników (...), powódka podkreślała, że jako większościowy udziałowiec będzie w stanie prowadzić Spółkę, zabezpieczyć miejsca pracy i rozbudować działalność gospodarczą. Zapewniała o chęci zainwestowania w Spółkę, jej rozwój i dla jej dobra i o tym, że będzie to miało pozytywny wpływ na wynik finansowy i pozwoli przezwyciężyć kryzys zagrażający istnieniu Spółki, przy czym wcześniej toczyła się korespondencja stron w tym zakresie.

W piśmie z 27 maja 2008 r. powódka zgodziła się na zaangażowanie kolejnego adwokata w celu nabycia dalszych udziałów Spółki i wyraziła zgodę na podpisanie umowy oraz refakturowanie przez pozwaną. Zwróciła się też o podanie aktualnego stanu publikacji ogłoszeń o zamiarze nabycia udziałów, łącznie z przewidywanymi kosztami.

W celu sfinansowania nabycia udziałów powódka w okresie od 13 czerwca 2007 r. do 29 lipca 2009 r. wpłaciła łącznie 356.171,11 euro na wyodrębniony rachunek bankowy pozwanej (konto powiernicze).

Powódka regulowała należności z tytułu wykonywania umowy przez pozwaną i poniesionych przez pozwaną „kosztów prawnych” na podstawie osobnych faktur, po ich wcześniejszym zaakceptowaniu.

W dniu 11 maja 2010 r. w K. doszło do spotkania przedstawicieli stron (H. B. i T. O.), podczas którego T. O. informował o złożeniu do (...) wniosków o zezwolenie na zbycie udziałów, dotyczących około 90 zawartych umów przedwstępnych. Szanse powodzenia wniosków oceniono jako niewielkie, zwłaszcza przed rozstrzygnięciem sporu dotyczącego stwierdzenia nieważności uchwał, wytoczonego przez T. O. przeciwko Spółce. Nie osiągnięto porozumienia w sprawie negocjowania warunków zgody Spółki na zbycie udziałów, gdyż T. O. nie widział warunków do prowadzenia rozmów z udziałowcami, zarządem Spółki.

Powiernik (T. O.) informował powódkę, że do 27 lipca 2010 r. nie doszło do zawarcia żadnej z umów przyrzeczonych nabycia udziałów Spółki i potrzebie przedłużenia związania umowami przedwstępnymi, w tym zawartej z L. K., z którym „przedłużył” przedwstępną umowę nabycia udziałów do maja 2011 r.

Spółka nie wyrażała zgody na zbycie udziałów przez udziałowców na rzecz powiernika (T. O.) i do realizacji umowy nie dochodziło. W piśmie z 2 sierpnia 2010 r., skierowanym do T. O., powódka stwierdziła, że w zaistniałej sytuacji nie widzi możliwości zawarcia umów przyrzeczonych sprzedaży udziałów w wykonaniu umów przyrzeczonych. Jednocześnie zwróciła się o poinformowanie kontrahentów z tych umów, że nie jest zainteresowana „przedłużaniem” umów przedwstępnych. W kolejnych pismach powódka podkreślała, że w jej ocenie podjęte kroki nie dadzą pożądanego rezultatu. Poleciała T. O. zakończenie działań w zakresie nabywania udziałów i odwołała wszelkie pełnomocnictwa, albowiem nabycie udziałów okazało się niemożliwe. Prosiła również o kierowanie wszelkiej korespondencji do M. S.. Powódka zwracała się kilkakrotnie do T. O., by nie podejmował żadnych dalszych czynności w sprawie nabycia udziałów i nie generował dalszych kosztów, zaznaczając, że gdyby powstały, powódka ich nie pokryje. Ponadto zwracała uwagę, że powiernik nie odpowiedział na pytania powódki w sprawie spotkania w Niemczech (w A., które było zwyczajowym miejscem spotkań stron umowy). Pozwana proponowała spotkanie w K. z udziałem adwokatów ze spółki (...), jednakże do bezpośredniego spotkania między stronami nie doszło. Powódka informowała pozwaną, że nie jest zainteresowana wrogim przejęciem (...), dlatego spotkanie z adwokatami było, w jej ocenie, niekonieczne, tym bardziej że powódka nie zlecała analizy adwokackiej i że nie będzie pokrywać kosztów z tego tytułu; poleciała zakończenie działań. Domagała się także zwrotu środków pieniężnych po zrealizowanych zwrotach należności z umów wstępnych. Powódka podkreślała, że pozwana nie wydała wszystkiego, co uzyskała ze stosunku powierniczego, nie zleciła cesji zwrotnej i nie przesłała dokumentów, pomimo wezwań.

W czerwcu 2010 r. pozwana wniosła do Sądu Arbitrażowego przy Regionalnej Izbie Gospodarczej w K. pozew przeciwko (...) w A. (spółce matce powódki) o zapłatę 82.994,30 zł z ustawowymi odsetkami od szczegółowo wskazanych kwot, tytułem wynagrodzenia objętego niezapłaconymi fakturami VAT za świadczenie usług w ramach poręczonej umowy agencyjnej zawartej z duńską spółką (...). Powództwo nie zostało uwzględnione. Pozwana wniosła pozew przeciwko innej spółce z grupy spółek (...)((...)), co dodatkowo pogorszyło wzajemne stosunki stron. M. S., już

po wypowiedzeniu umowy stron, pismem z 5 listopada 2010 r. wzywała pozwaną do zaprzestania procesów przeciwko spółkom z grupy (...).

W dniu 13 września 2010 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację T. O. od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Katowicach z 17 lutego 2010 r. w sprawie z jego powództwa przeciwko Spółce o stwierdzenie nieważności uchwał.

Pismem z 27 sierpnia 2010 r. pozwana poinformowała powódkę, że z uwagi na brak zapłaty należności objętej trzema fakturami zawierającymi refakturowane koszty usług prawniczych i wynagrodzenie pozwanej (z terminami płatności: 13 i 16 sierpnia 2010 r.) podjęła decyzję o przeksięgowaniu odpowiedniej sumy pieniężnej ze środków na rachunku powierniczym i wniosła o zaksięgowanie tych faktur jako zapłaconych oraz o pomniejszenie sum na rachunku powierniczym, co ostatecznie doprowadziło powódkę do podjęcia decyzji o wypowiedzeniu umowy stron.

Przed wypowiedzeniem umowy pozwana za pośrednictwem powiernika T. O. zawarła przedwstępne umowy sprzedaży około 31 % udziałów Spółki, nie następowało nabywanie dalszych udziałów i strony różniły się odnośnie do strategii nabycia 51 % udziałów w (...), które powódka oceniała jako nierealne.

Przed wypowiedzeniem umowy przez powódkę doszło do spotkania prezesa zarządu powódki, H. L., H. B. i M. S.. Przedmiotem spotkania było omówienie zagadnienia umowy z pozwaną i możliwości osiągnięcia celu umowy, w tym kwestie liczby udziałów objętych umowami przedwstępnymi (około 30 %), niezawarcia umów przyrzeczonych, odmowy zgody zarządu Spółki na sprzedaż udziałów, koniecznej do zbycia udziałów, odmowy T. O. przyjazdu do A.; podjęto decyzję o wypowiedzeniu umowy z pozwaną.

Pismem z 3 września 2010 r., podpisanym przez M. S., pracownika powódki, powódka wypowiedziała za skutkiem natychmiastowym umowę z 18 maja 2007 r. i wezwała pozwaną do sporządzenia cesji i wydania wszystkiego, co otrzymała powierniczo, najpóźniej do 14 września 2010 r. Ponadto powódka wezwała ją do niezwłocznego zwrotu środków pieniężnych, przelanych na wskazany rachunek bankowy powódki. Pismo to powódka przesłała za pośrednictwem poczty i elektronicznie. Pozwana otrzymała wypowiedzenie w formie pisemnej w dniu 23 września 2010 r., a drogą elektroniczną – najpóźniej 14 września 2010 r., gdyż w tym dniu odpowiedziała na wypowiedzenie umowy, wskazując między innymi na konieczność spotkania stron celem omówienia skutków wypowiedzenia oraz na brak możliwości wydania dokumentów w oryginale. M. S. była umocowana przez powódkę do wypowiedzenia umowy stron pismem z 3 września 2010 r.

W dniu 28 września 2010 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do niezwłocznego przekazania wszelkich praw i roszczeń oraz wydania wszystkiego, co powierniczo otrzymała, wskazała też na brak konieczności obecności adwokatów w spotkaniu oraz wezwała do podania terminu spotkania w A.. Pozwana odpowiedziała pismem z 1 października 2010 r., że widzi konieczność udziału adwokatów w spotkaniu i podtrzymała propozycję spotkania w K.. W dalszej korespondencji pozwana wzywała powódkę między innymi do przedłożenia pełnomocnictwa dla M. S., która podpisała wypowiedzenie umowy. Strony podnosiły dalsze kwestie związane z wypowiedzeniem umowy, przy czym powódka wskazywała wielokrotnie na obowiązek pozwanej zwrotu środków pieniężnych i dokonania cesji praw.

Pozwana pismem z 6 listopada 2010 r., powołując się na art. 746 § 1 kc, wezwała powódkę do zapłaty odszkodowania w wysokości 49.000 euro tytułem naprawienia szkody odpowiadającej utraconemu wynagrodzeniu za czas do dnia upływu okresu obowiązywania umowy (równowartość siedmimiesięcznego wynagrodzenia pozwanej), w terminie do 12 listopada 2010 r., „pod rygorem potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”. Pismem z 15 listopada 2010 r. pozwana zwróciła powódce uwagę na brak zapłaty 49.000 euro tytułem odszkodowania i oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na koncie powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 193.207 zł z rachunku powierniczego na inny własny rachunek bankowy, co uczyniła w tym samym dniu. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie odszkodowania jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku depozytowym.

W wezwaniu z 16 sierpnia 2011 r. do zapłaty 87.320 zł w terminie do dnia 19 sierpnia 2011 r., pod rygorem „potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”, pozwana podniosła, że nie nastąpiła jeszcze cesja praw z umowy powierniczej (z 18 maja 2007 r.) i z tej przyczyny prowadzący zmuszony jest podejmować szereg działań związanych z prowadzeniem sprawy, jak np. kierowanie wezwań o zwrot zapłaconych sum pieniężnych, przygotowywanie dokumentacji, prowadzenie korespondencji, dokonywanie obsługi księgowej i informatycznej zawartych umów przedwstępnych, co wywołuje konieczność ponoszenia przez pozwaną wydatków i nakładów, o których mowa w art. 753 § 2 kc. Wezwanie do zapłaty obejmowało nakłady i wydatki za okres od 20 maja 2011 r. do 16 sierpnia 2011 r. Pismem z 19 sierpnia 2011 r. pozwana zwróciła uwagę powódce na brak zapłaty kwoty 87.320 zł tytułem zwrotu wydatków i nakładów wskazanych w piśmie z 16 sierpnia 2011 r. i oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 87.320 zł z konta powierniczego na inny swój rachunek bankowy, co uczyniła w tym samym dniu. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie wezwania z 16 sierpnia 2011 r. jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku powierniczym.

Pozwana w wezwaniu z 30 września 2011 r. do zapłaty kwoty 47.223 zł w terminie do 5 października 2011 r., „pod rygorem potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”, podniosła, że nie nastąpiła jeszcze cesja praw z umowy powierniczej (z 18 maja 2007 r.) i z tej przyczyny prowadzący zmuszony jest podejmować szereg działań związanych z prowadzeniem sprawy, jak np. kierowanie wezwań o zwrot zapłaconych sum pieniężnych, przygotowywanie dokumentacji, prowadzenie korespondencji, dokonywanie obsługi księgowej i informatycznej zawartych umów przedwstępnych, co wywołuje konieczność ponoszenia przez pozwaną wydatków i nakładów, o których mowa w art. 753 § 2 kc. Wezwanie obejmowało nakłady i wydatki za okres od 17 sierpnia 2011 r. do 30 września 2011 r. Pismem z 5 października 2011 r. pozwana zwróciła uwagę powódce na brak zapłaty kwoty 47.223 zł i oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 47.223 zł z konta powierniczego na inny swój rachunek bankowy, co uczyniła w tym samym dniu. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie wezwania z 30 września 2011 r. jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku powierniczym.

Pozwana w wezwaniu z 31 października 2011 r. do zapłaty kwoty 30.051 zł w terminie do 4 listopada 2011 r., „pod rygorem potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”, podniosła, że nie nastąpiła jeszcze cesja praw z umowy powierniczej (z 18 maja 2007 r.) i z tej przyczyny prowadzący zmuszony jest podejmować szereg działań związanych z prowadzeniem sprawy, jak np. kierowanie wezwań o zwrot zapłaconych sum pieniężnych, przygotowywanie dokumentacji, prowadzenie korespondencji, dokonywanie obsługi księgowej i informatycznej zawartych umów przedwstępnych, co wywołuje konieczność ponoszenia przez pozwaną wydatków i nakładów, o których mowa w art. 753 § 2 kc. Wezwanie obejmowało nakłady i wydatki za okres od 1 października 2011 r. do 31 października 2011 r. Pismem z 4 listopada 2011 r. pozwana zwróciła uwagę powódce na brak zapłaty kwoty 30.051 zł i oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 30.051 zł z konta powierniczego na inny swój rachunek bankowy, co uczyniła w tym samym dniu. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie wezwania z 31 października 2011 r. jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku powierniczym.

Pozwana w wezwaniu z 30 listopada 2011 r. do zapłaty kwoty 28.620 zł w terminie do 5 grudnia 2011 r., „pod rygorem potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”, podniosła, że nie nastąpiła jeszcze cesja praw z umowy powierniczej (z 18 maja 2007 r.) i z tej przyczyny prowadzący zmuszony jest podejmować szereg działań związanych z prowadzeniem sprawy np. kierowanie wezwań o zwrot zapłaconych sum pieniężnych, przygotowywanie dokumentacji, prowadzenie korespondencji, dokonywanie obsługi księgowej, informatycznej zawartych umów przedwstępnych, co wywołuje konieczność ponoszenia przez pozwaną wydatków i nakładów, o których mowa w art. 753 § 2 kc. Wezwanie obejmowało nakłady i wydatki za okres od 1 listopada 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r. Pismem z 5 grudnia 2011 r. pozwana zwróciła uwagę powódce na brak zapłaty kwoty 28.620 zł i oświadczyła, że dokonuje

potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 28.620 zł z konta powierniczego na inny swój rachunek bankowy, co uczyniła w tym samym dniu. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie wezwania z 30 listopada 2011 r. jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku powierniczym

Pozwana w wezwaniu z 30 grudnia 2011 r. do zapłaty kwoty 30.051 zł w terminie do 3 stycznia 2012 r., „pod rygorem potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”, podniosła, że nie nastąpiła jeszcze cesja praw z umowy powierniczej (z 18 maja 2007 r.) i z tej przyczyny prowadzący zmuszony jest podejmować szereg działań związanych z prowadzeniem sprawy np. kierowanie wezwań o zwrot zapłaconych sum pieniężnych, przygotowywanie dokumentacji, prowadzenie korespondencji, dokonywanie obsługi księgowej, informatycznej zawartych umów przedwstępnych, co wywołuje konieczność ponoszenia przez pozwaną wydatków i nakładów, o których mowa w art. 753 § 2 kc. Wezwanie obejmowało nakłady i wydatki za okres od 1 grudnia 2011 r. do 30 grudnia 2011 r. Pismem z 4 stycznia 2012 r. pozwana zwróciła uwagę powódce na brak zapłaty kwoty 30.051 zł i oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 30.051 zł z konta powierniczego na inny swój rachunek bankowy, co uczyniła w tym samym dniu. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie wezwania z 30 grudnia 2011 r. jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku powierniczym.

Pozwana w wezwaniu z 31 stycznia 2012 r. do zapłaty kwoty 30.051 zł w terminie do 3 lutego 2012 r., „pod rygorem potrącenia z kwot zdeponowanych na rachunku powierniczym”, podniosła, że nie nastąpiła jeszcze cesja praw z umowy powierniczej (z 18 maja 2007 r.) i z tej przyczyny prowadzący zmuszony jest podejmować szereg działań związanych z prowadzeniem sprawy np. kierowanie wezwań o zwrot zapłaconych sum pieniężnych, przygotowywanie dokumentacji, prowadzenie korespondencji, dokonywanie obsługi księgowej, informatycznej zawartych umów przedwstępnych, co wywołuje konieczność ponoszenia przez pozwaną wydatków i nakładów, o których mowa w art. 753 § 2 kc. Wezwanie obejmowało nakłady i wydatki za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2012 r. Pismem z 3 lutego 2012 r. pozwana zwróciła uwagę powódce na brak zapłaty kwoty 30.051 zł i oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym, w związku z czym podjęła decyzję o przeksięgowaniu kwoty 30.051 zł z konta powierniczego na inny swój rachunek bankowy, co uczyniła 6 lutego 2012 r. Zwróciła się jednocześnie do powódki o zaksięgowanie wezwania z 31 stycznia 2012 r. jako zapłaconego w całości i stosowne pomniejszenie środków na rachunku powierniczym.

Pozwana kalkulację wydatków i nakładów objętych wyżej wskazanymi wezwaniem do zapłaty oparła o wyliczoną przez siebie liczbę godzin związanych z czynnościami przez siebie wskazanymi i stawkę 480 zł za roboczogodzinę (stawka kalkulacyjna przyjęta u pozwanej), przy czym nie przekazywała powódce sporządzonych przez siebie kalkulacji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z wyciągu z rachunku bankowego pozwanej z listopada 2010 r. wynika, że według stanu na dzień 31 października 2010 r. dysponowała kwotą 403.435,77 zł na rachunku, na który wcześniej powódka przekazywała środki pieniężne, na który wpływały też kwoty z tytułu niezawarcia umów przyrzeczonych nabycia udziałów (upływu obowiązywania umów przedwstępnych) Spółki. Brak było w aktach sprawy dowodów pozwalających ustalić sumę pieniężną na tym rachunku bankowym we wcześniejszym czasie. Ostatnia wpłata powódki na konto powiernicze nastąpiła w 2009 r., co również świadczy o tym, że po 2009 r. nie dochodziło do nabycia udziałów przez pozwaną w Spółce.

Pozwana zwróciła z rachunku powierniczego powódce w dniu 1 marca 2011 r. kwotę 339.982 zł, przy czym wcześniej pełnomocnik powódki podnosił, iż przelewana suma pieniężna powinna być powiększona o odsetki ustawowe, z czym pozwana się nie zgadzała.

Pozwana była wielokrotnie wzywana do ostatecznego rozliczenia się z umowy powierniczej oraz zwrotu środków pieniężnych bezprawnie potrąconych i przeksięgowanych z rachunku powierniczego. Do zapłaty i zwrotu wszystkich

środków znajdujących się na rachunku powierniczym wzywany był również powiernik. Pełnomocnik pozwanej odmówił uczynieniu zadość wezwaniom, podnosząc prawidłowość i zgodność z prawem dokonanych potrąceń. Strony wzajemnie kwestionowały też przedstawiane sposoby rozliczenia umowy z dnia 18 maja 2007 r.

Według stanu na dzień 10 października 2011 r. pozwana przygotowywała projekty umów cesji praw oraz skwitowania w ramach rozliczenia umowy powierniczej. Obejmowało to 17 dłużników. Do podpisania umów nie doszło, gdyż strony nie doszły do porozumienia. W dniu 2 maja 2012 r. pozwana przełała na rachunek bankowy kancelarii reprezentującej powódkę kwotę 125.000 zł tytułem rozliczenia środków powierniczych, jednocześnie dokonała potrącenia kwoty 28.620 zł „ze środków zgromadzonych na rachunku powierniczym”.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych do pisma procesowego z 24 czerwca 2012 r. i objęte pismami z 24 lipca 2012 r., 26 września 2012 r., 15 października 2012 r., 21 grudnia 2012 r. zgłoszone przede wszystkim w replice na wnioski dowodowe strony pozwanej, które zostały oddalone (o czym niżej). Sąd Okręgowy miał na uwadze art. 479¹² § 1 kpc, który ma zastosowanie w niniejszej sprawie oraz okoliczność, że powódka powinna już w pozwie zgłosić wnioski dowodowe w celu wykazania podnoszonych przez siebie okoliczności, tym bardziej że pozwana kwestionowała zasadę i wysokość roszczenia powódki już przed wszczęciem procesu, a w sprawie nie zaistniały okoliczności wskazujące, że powołanie dowodów w pozwie nie było możliwe, czy też że potrzeba ich powołania wynikła później. Ponadto wnioski powódki dotyczyły zasadniczo okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc).

Sąd Okręgowy oddalił również wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodów wskazanych w piśmie procesowym z dnia 6 lipca 2012 r. (na okoliczność złożenia powódce sprawozdania z 3 lipca 2012 r.), z 28 września 2012 r. (na okoliczność rozliczenia wszystkich środków powierzonych pozwanej) i z 5 grudnia 2012 r., mając przede wszystkim na uwadze treść art. 479¹⁴ § 2 kpc, który też ma zastosowanie w sprawie oraz okoliczność, że powinna wnioski dowodowe w celu wykazania podnoszonych przez siebie okoliczności wskazać już w odpowiedzi na pozew, tym bardziej że stanowisko powódki było jej znane jeszcze przed wszczęciem procesu, a w sprawie nie zaistniały okoliczności wskazujące, że powołanie dowodów nie było możliwe, czy też, że potrzeba ich powołania wynikła później. Również i wnioski powódki w zasadniczej części dotyczyły okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc).

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka wywiodła żądanie z wypowiedzenia umowy zlecenia zawartej z pozwaną w dniu 18 maja 2007 r., które nastąpiło z ważnych przyczyn i z wynikających z tej okoliczności obowiązków pozwanej, jakie określone są w art. 740 i art. 741 kc. Jako ewentualną podstawę, wskazała odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 kc.

Pozwana podniosła, że nie istniały ważne przyczyny do rozwiązania umowy, a skoro powódka wypowiedziała umowę bez ważnej przyczyny, ma obowiązek zapłacić odszkodowanie po myśli art. 746 § 1 kc, a także zwrócić poniesione przez pozwaną, po umownym terminie obowiązywania umowy, uzasadnionych wydatków i nakładów za prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia (art. 753 § 2 kc); odszkodowanie oraz zwrot wydatków i nakładów objęła zarzutami potrącenia.

Umowa z 18 maja 2007 r. miała w zdecydowanej części charakter umowy zlecenia, w myśl której przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Była to urnowa odpłatna. W części odnosiła się do praw i obowiązków T. O. (powiernika w nomenklaturze umowy), który był jednocześnie prezesem zarządu pozwanej.

W myśl art. 746 § 1 kc dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, zaś w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Oświadczeniem z 3 września 2010 r. powódka wypowiedziała umowę. Oświadczenie to w formie elektronicznej dotarło do pozwanej co najmniej w dniu 14 września 2010 r., zaś w formie pisemnej – 23 września 2010 r. Pozwala to przyjąć, że umowa została wypowiedziana z dniem 14 września 2010 r., przy czym powódka nie wykazała, że pozwana miała możliwość wcześniejszego zapoznania się z wypowiedzeniem. Oświadczenie to złożyła osoba umocowana do reprezentacji powódki w tym zakresie (M. S.), legitymująca się pełnomocnictwem powódki do dokonania tej czynności.

Zasadność powództwa o zapłatę kwoty 193.207 zł uzależniona jest od tego, czy powódka wypowiedziała umowę z ważnego powodu. W jego braku uzasadnione byłoby roszczenie odszkodowawcze pozwanej i w dalszej kolejności potrącenie z wierzytelnością powódki o zwrot środków pieniężnych na rachunku powierniczym. Gdyby zachodził ważny powód, zarzut potrącenia pozwanej byłby bezskuteczny i ciążyłby na niej obowiązek zwrotu kwoty 193.207 zł z ustawowymi odsetkami po myśli art. 740 i art. 741 kc.

Stan realizacji umowy w drugiej połowie 2010 r. (a nawet wcześniej, gdyż z materiału nie wynika, aby w pierwszej połowie 2010 r. doszło do nabycia udziałów Spółki) przez prowadzącego, czy powiernika był tego rodzaju, że cel umowy, jakim było nabycie większościowego pakietu udziałów Spółki (co najmniej 51 %) był praktycznie nierealny do osiągnięcia, skoro przez okres ponad trzech lat powiernik zawarł umowy przedwstępne nabycia udziałów około 31 % udziałów i brak było perspektyw powiększenia tej liczby, zaś zarząd (...) odmówił jednemu ze współników zgody na zbycie udziałów T. O., przy czym ani prowadzący, ani powiernik nie zawarli jakiegokolwiek umowy przyrzeczonej nabycia udziałów. W 2010 r. strony zaczęły odmiennie postrzegać strategię doprowadzenia do sytuacji, w której powódka przejmie kontrolę nad Spółką. Powódka chciała bezpośredniej rozmowy z zarządem Spółki, zaś pozwana składała odmienne propozycje, w tym co do prób podwyższenia kapitału zakładowego Spółki. Mając na uwadze czas, jaki we wrześniu 2010 r. pozostał do końca obowiązywania umowy stron oraz okres wcześniejszy, który nie doprowadził do realizacji celu umowy, uznać należało, że we wrześniu 2010 r., a nawet w pierwszej połowie 2010 r., można było racjonalnie przyjąć, że cel umowy (nabycie 51 % udziałów Spółki) nie zostanie osiągnięty. Stanowi to ważną przyczynę wypowiedzenia umowy, przy czym okoliczność ta mogłaby stanowić ważną przyczynę wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron umowy. Brak możliwości osiągnięcia celu umowy jest ważnym powodem wypowiedzenia umowy w rozumieniu art. 746 § 1 kc, który nie definiuje ważnego powodu wypowiedzenia umowy. Ustalenie ważnego powodu następuje w okolicznościach danej sprawy, w odniesieniu do konkretnej umowy. W środku i w drugiej połowie 2010 r. widoczne już było różne podejście stron do realizacji celu umowy, o czym była już mowa, podobnie jak postępujące obniżenie wzajemnego zaufania stron. Brak zaufania przejawiał się w wyznaczeniu przez powódkę osoby z działu prawnego do kontaktów z pozwaną, faktycznym unikaniu bezpośredniego spotkania przez strony, czy to w A., które było zwyczajowym miejscem ich spotkań, czy to w K., co przy konstrukcji umowy zlecenia, jako umowy osobistego działania przyjmującego zlecenie (art. 738 kc), opartej o wzajemne współdziałanie stron (art. 737 kc) i z reguły o zaufanie stron, co strony wyraźnie podkreśliły w preambule umowy z 18 maja 2007 r. Mogło to stanowić ważny powód wypowiedzenia umowy. Postępujące, obniżone wzajemnie zaufanie stron umowy w 2010 r. można również zaliczyć do przesłanek upoważniających do wypowiedzenia umowy zlecenia stron, zwłaszcza w kontekście ich wcześniejszego współdziałania, wskazującego na wyraźne, duże zaufanie, które przejawiało się między innymi w bezpośrednich spotkaniach, niezakłóconych płatnościach przez powódkę, a zwłaszcza utworzeniem wydzielonego rachunku bankowego pozwanej, na które powódka przelewała znaczne środki pieniężne, którymi pozwana miała dysponować w celu określonym umownie, jakimi faktycznie mogła dysponować swobodnie, jak wynika z działań pozwanej bezpośrednio poprzedzających wypowiedzenie umowy i późniejszych. Tylko zaufanie stron mogło stać u podstaw przekonania, że środki te będą przeznaczane na cel umowny.

Jeśli chodzi o powody wypowiedzenia umowy, wskazać należy na zachowanie pozwanej, która w sierpniu 2010 r. zadysponowała środkami z wydzielonego rachunku bankowego niezgodnie z celem umowy, to jest na pokrycie własnego wynagrodzenia umownego oraz refakturowanych kosztów obsługi prawnej, co odbiegało od ustaleń umownych stron i dotychczasowej praktyki, w ramach której tego rodzaju wierzytelności pozwanej powódka zaspokajała ze swego rachunku bankowego, przy czym Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że opóźnienie powódki w zapłacie wynosiło od dziewięciu do czternastu dni. Tego rodzaju zachowanie pozwanej stanowiło samodzielną ważną

przyczynę wypowiedzenia umowy przez powódkę, gdyż prowadziło do istotnego naruszenia postanowień umownych, przewidujących ściśle cel wydatkowania środków zgromadzonych na wydzielonym rachunku powierniczym, a także mogło prowadzić do utraty zaufania powódki wobec pozwanej.

Zachodziły zatem ważne powody w rozumieniu art. 746 § 1 kc do wypowiedzenia umowy. Chociaż powódka nie wyartykułowała ich w piśmie zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu, jednakże realnie istniały i stanowiły przyczyny wypowiedzenia umowy.

Skoro strona powodowa wypowiedziała umowę z ważnych powodów, to nie ciążył na niej obowiązek odszkodowawczy względem pozwanej z tego tytułu, co odnosi się również do utraconego wynagrodzenia przewidzianego w umowie (do końca umówionego terminu jej obowiązywania). W konsekwencji pozwana nie miała podstaw do obciążenia powódki odszkodowaniem z tego tytułu w kwocie 193.207 zł, przez co zarzut potrącenia w zakresie kwoty 193.207 zł nie mógł odnieść skutku w myśl art. 498 § 1 i 2 kc, gdyż pozwanej nie przysługiwała wierzytelność objęta zarzutem potrącenia. Sąd Okręgowy uzupełnił ten wywód w ten sposób, że wynagrodzenie netto z reguły nie jest równoznaczne z wartością utraconych korzyści, gdyż powinno być pomniejszone o koszty, których uprawniony nie poniósł. Skoro zarzut potrącenia w tym zakresie nie był skuteczny, pozwaną obciążał, z mocy art. 741 kc, obowiązek zwrotu kwoty 193.207 zł co najmniej od dnia przeksięgowania z rachunku wydzielonego na inny rachunek pozwanej, to jest od 15 listopada 2010 r., gdyż z pewnością w tym dniu pozwana była w posiadaniu środków pieniężnych w tym rozmiarze. Od dnia 16 listopada 2010 r. powódka była upoważniona do żądania ustawowych odsetek od kwoty 193.207 zł, stosownie do art. 741 kc. Odsetki ustawowe określone w art. 741 kc nazywane są odsetkami od zatrzymanego kapitału, zaś obowiązek ich zapłaty wynika z ustawy i nie wymaga wezwania do zapłaty sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę.

Jeżeli chodzi o drugą grupę roszczeń powódki (z tytułu zwrotu sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę), objętych zarzutami potrącenia obejmującymi wierzytelności z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, to jest wydatków i nakładów poniesionych przez pozwaną po 19 maja 2010 r. w celach związanych z podejmowaniem czynności wskutek braku cesji praw z prowadzącego i powiernika na powódkę oraz zwolnienia ich z zaciągniętych obowiązków, Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie art. 752 kc, kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachować należyłą staranność. Natomiast w myśl art. 754 kc, kto prowadzi cudzą sprawę wbrew wiadomej mu woli osoby, której sprawę prowadzi, nie może żądać poniesionych wydatków i odpowiedzialny jest za szkodę, chyba że wola tej osoby sprzeciwia się ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

Działania prowadzącego cudzą sprawę powinny być zgodne z prawdopodobną wolą osoby, której sprawę prowadzi, gdy zna rzeczywistą wolę tej osoby, to powinien się do niej dostosować, zaś w sytuacji prowadzenia sprawy wbrew wiadomej mu woli osoby, której sprawę prowadzi nie przysługuje mu zwrot poniesionych wydatków i odpowiedzialny jest za szkodę.

Powódka przed wypowiedzeniem umowy z 18 maja 2007 r. wielokrotnie wyzwała pozwaną do zaprzestania działań, w tym generujących koszty dla powódki, zaś w wypowiedzeniu umowy i dalszych pismach wzywała pozwaną do wydania powódce wszystkiego co pozyskała przy wykonaniu umowy.

Z zachowania powódki po wypowiedzeniu umowy pismem z 3 września 2010 r. nie sposób wyinterpretować, że jej prawdopodobną wolą były dalsze działania prowadzącego lub powiernika prowadzące do powstania kosztów po stronie powódki. Przeciwnie, jej wolą było niepodjęcie takich działań. Informowała o tym pozwaną. Sprzeczność działań pozwanej z tą wolą nie pozwalają pozwanej skutecznie żądać od powódki zwrotu poniesionych wydatków. Już z tej przyczyny Sąd Okręgowy uznał, że pozwanej nie służyły wierzytelności objęte wezwaniem do zapłaty kierowanymi do powódki po 19 maja 2011 r. W konsekwencji zarzuty potrącenia, mające obejmować takie wierzytelności nie mogły odnieść skutku w myśl art. 498 § 1 i 2 kc. Ostatecznie skoro zarzuty potrącenia pozwanej w omawianym zakresie nie były skuteczne, to pozwaną obciążał z mocy art. 741 kc obowiązek zwrotu kwot 87.320 zł, 47.223 zł, 30.051 zł, 28.620 zł, 30.051 zł i 30.051 zł co najmniej od dnia ich przeksięgowania z wydzielonego rachunku bankowego na inny rachunek

pozwanej, to jest – odpowiednio – od 19 sierpnia 2011 r., 5 października 2011 r., 4 listopada 2011 r., 5 grudnia 2011 r., 4 stycznia 2012 r. i 3 lutego 2012 r., gdyż w tych dniach pozwana była dysponować środkami pieniężnymi od powódki. Każdorazowo od następnego dnia powódka była upoważniona do żądania ustawowych odsetek od wskazanych kwot, jako zatrzymanych ponad potrzebę (art. 741 kc).

Sąd Okręgowy dodał, że jakkolwiek trudne byłoby wydanie powódce, po wypowiedzeniu umowy, wszystkiego co pozwana przy wykonaniu zlecenia pozyskała, to okres siedmiu miesięcy (do 19 maja 2011 r.; po tej dacie pozwana wskazywała na podejmowane działania związane z nakładami i wydatkami) był wystarczający dla realizacji tego obowiązku pozwanej.

Pozwana nie udowodniła nakładów i wydatków objętych wezwaniami do zapłaty i zarzutami potrącenia, chociaż na niej spoczywał ciężar dowodzenia (art. 6 kc). Wysokość nakładów i wydatków wynikała, jak zeznał prezes pozwanej, z wewnętrznych kalkulacji strony pozwanej, opartych o liczbę godzin poświęconych przez pozwaną na prowadzenie spraw powódki po 19 maja 2011 r. i stawkę kalkulacyjną w wysokości 480 zł. W ocenie Sądu Okręgowego same zeznania prezesa pozwanej nie są wystarczającym dowodem do stanowczego ustalenia liczby godzin poświęconych przez pozwaną dla realizacji spraw powódki oraz ustalenia, że były uzasadnione. Nie stanowią też podstawy do ustalenia wartości jednej godziny pracy (480 zł). Również z tej przyczyny, to jest z uwagi na niewykazanie roszczenia pozwanej w omawianym zakresie, niezależnie od braku podstaw prawnych, o czym była mowa wcześniej, wierzytelności pozwanej objętych zarzutami potrącenia składanymi po 19 maja 2011 r. Sąd Okręgowy nie uznał za udowodnione. Tym samym zarzuty potrącenia były nieskuteczne.

Roszczenie powódki o zasądzenie kwoty 21.311,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu zasądzało się na przepisie art. 741 zd. 2 kc i podnoszonej okoliczności dysponowania przez pozwaną środkami pieniężnymi w kwocie 339.982 zł, należnymi powódce od 6 września 2010 r. do 1 marca 2011 r., gdy pozwana przelała na rachunek bankowy powódki środki pieniężne w tym rozmiarze. Ciężar dowodzenia w tym zakresie spoczywał na powódce. W aktach sprawy brak dowodu posiadania przez pozwaną w okresie od 6 września 2010 r. do 30 października 2010 r. tej kwoty, ale Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana w dniu 31 października 2010 r. dysponowała na koncie powierniczym kwotą 403.435,77 zł, a więc przekraczającą tę, od której powódka naliczyła skapitalizowane odsetki. Od tego dnia pozwana mogła i powinna była, stosownie do art. 741 kc, przelać na rzecz powódki tę sumę pieniężną. Mogła więc powódka z mocy art. 741 kc żądać od pozwanej ustawowych odsetek od kwoty 339.982 zł od 31 października 2010 r., z tym że w ramach konstrukcji pozwu do dnia 15 listopada 2010 r., gdyż powódka dochodziła również odsetek od kwoty 193.207 zł od 16 listopada 2010 r. (też na podstawie art. 741 kc), a to jej żądanie zostało uwzględnione. Suma skapitalizowanych odsetek od kwoty 339.982 zł od dnia 31 października 2010 r. do 15 listopada 2010 r. wynosił 1.937,43 zł. Skoro od dnia 16 listopada 2010 r. zasądzone zostały odsetki ustawowe od kwoty 193.207 zł, to kwotę od której powódka żądała odsetek skapitalizowanych należało pomniejszyć o 193.207 zł i dalsze odsetki ustawowe mogły być naliczane jedynie od kwoty 146.775 zł ($339.982 - 193.207 = 146.775$) od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, to jest 1 marca 2011 r. Suma skapitalizowanych odsetek od kwoty 146.775 zł za czas od 16 listopada 2010 r. do 1 marca 2011 r. wynosił 5.541,26 zł. Zatem łącznie z tego tytułu powódka zasadnie dochodziła kwoty 7.478,69 zł ($1.937,43 + 5.541,26 = 7.478,69$). O ustawowych odsetkach od zaległych odsetek od dnia wniesienia powództwa Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 482 § 1 kc.

Jeśli chodzi o koszty procesu, powódka utrzymała się z żądaniem w 97 %. Uzasadnia to nałożenie na pozwaną obowiązku zwrotu całości kosztów procesu, stosownie do art. 100 zd. 2 kpc. Na zasądzone koszty postępowania złożyły się opłata od pozwu w kwocie 23.392 zł, koszty zastępstwa procesowego powódki przez adwokata w stawce minimalnej wynoszącej 7.200 zł, o jakiej mowa w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł).

W apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie uwzględnionego powództwa i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 752, art. 753 i art. 754 kc przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz art. 354 kc, art. 756 i art. 486 kc przez ich niezastosowanie.

Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów postępowania przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Po pierwsze, polegających na przyjęciu, że powódka wypowiedziała umowę z ważnych powodów, mimo że wypowiedzenie umowy nie wskazywało żadnej przyczyny, nie powoływało się nawet ogólnikowo na ważną przyczynę, zaś ważne przyczyny zostały wskazane już po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu, jedynie na użytek sporu między stronami. Po drugie, polegających na przyjęciu, że pozwana bezprawnie dokonała potrącenia, którego zakazywała umowa, mimo że z umowy zakazu takiego wywieść nie sposób. Po trzecie, polegających na przyjęciu celu umowy, który nie wynika z jej treści i zebranego materiału dowodowego. W ramach wniosku ewentualnego podniosła też zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc poprzez opis stanu faktycznego w sposób, jaki nie pozwala jednoznacznie określić, które dowody stanowiły podstawę ustalenia elementów stanu faktycznego, jak również przez całkowity brak wskazania dowodów, którym Sąd Okręgowy dał wiarę oraz przyczyn, ze względu na które określone dowody uznał za niewiarygodne.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Jeśli idzie o cel umowy z 18 maja 2007 r., jej § 1 zawiera postanowienie, że prowadzący zobowiązuje się do nabycia jak największej liczby udziałów Spółki, za pośrednictwem powiernika, oraz do poszukiwania i monitorowania wiarygodności pieniężnych względem Spółki i pośredniczenia w ich nabywaniu lub nabywania ich dla powódki. Z kolei w § 21 (zmienionym aneksem) mowa o zawarciu umowy na okres do 19 maja 2011 r. Charakterystyczny jest zwrot użyty w § 22 umowy sprowadzający się do zaakcentowania, że umowa wygasa „również” (a zatem nie tylko z uwagi na upływ czasu) z chwilą przeniesienia przez powiernika na powierzającego co najmniej 51 % udziałów Spółki oraz zapłatą wynagrodzenia przez powódkę, chyba że inna będzie wola stron. To właśnie nabycie 51 % udziałów, jako wystarczające dla kierowania Spółką, było celem umowy i taki był zgodny zamiar stron, że strony będą nią związane do uzyskania takiej liczby udziałów. Znajduje to wyraz już w treści umowy oraz powołanych okolicznościach towarzyszących jej zawarciu i wykonywaniu. W porozumieniu pomiędzy powódką a T. O., zawartym w tym samym dniu (18 maja 2007 r.), mowa jest o tym, że gdyby w wykonaniu umowy zawartej przez strony 18 maja 2007 r. doszło do nabycia udziałów wystarczających do wykonywania głosów na walnym zgromadzeniu Spółki w sposób umożliwiający wybór jej władz, powódka już wówczas będzie dążyła do powierzenia T. O. stanowiska prezesa zarządu Spółki. Postanowienia te prowadzą wprost do wniosku, że celem umowy stron z 18 maja 2007 r. było zapewnienie powódce możliwości nabycia udziałów w liczbie umożliwiającej kierowanie Spółką oraz podejmowania decyzji należących do zgromadzenia wspólników. W trakcie wykonywania omawianej umowy znalazło to potwierdzenie również w liście intencyjnym powódki, który skierowała do wspólników Spółki, wskazując w nim na swe zamiary jako większościowego udziałowca, do czego zmierzała. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej podnosił zresztą, że właśnie próg 51 % udziałów Spółki jest tym, z którego osiągnięciem dalsze wykonywanie umowy nie jest już celowe (00:06:40-00:07:17). Mimo odmiennych twierdzeń pozwanej na rozprawie apelacyjnej (00:07:50-00:09:09), nie sposób na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalić, że powódka uzyskując znacznie mniejszą liczbę udziałów mogła kontrolować Spółkę i że z tej przyczyny osiągnięcie 51 % udziałów nie było celem umowy. Pozwana wywodzi ponadto, że przecież nabywając wiarygodności powódka mogła kontrolować Spółkę, co ma wykluczać, że celem umowy było nabycie wskazanej liczby udziałów (00:09:10-00:10:00). Nie sposób jednak abstrahować od tego, że szło właśnie o możliwość wytworzenia sytuacji, w której powódka miałaby możliwość kontrolowania Spółki, co – bez konieczności dalszego nabywania wiarygodności – nastąpiłoby z chwilą nabycia 51 % udziałów. I chociaż umowa wykonywana była już przez kilka lat, powódka nie miała takiej możliwości i materiał dowodowy daje podstawę do podzielenia oceny, że w chwili wypowiedzania umowy jasne było, że osiągnięcie tego celu nie jest realne.

Wbrew wywodowi pozwanej, że powódka przed wypowiedzeniem umowy nie podnosiła tego, że nie istnieje już możliwość osiągnięcia celu umowy (00:12:53-00:13:37), powódka wprost podnosiła tę okoliczność jeszcze przed wypowiedzeniem umowy (pismo powódki z dnia 5 sierpnia 2010 r. do pozwanej, k. 110).

Trafnie zatem Sąd Okręgowy ustalił, że zachodziły ważne powody wypowiedzenia umowy, w tym ostatnio omówiony.

Jeśli bowiem idzie o składane przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu i w ślad za nimi dokonywane księgowanie środków z rachunku powierniczego na inny rachunek pozwanej, co czyniła, zwrócić trzeba uwagę, że w § 10 umowy strony postanowiły, że rachunek ten zostanie utworzony jedynie w celu zapewnienia środków pieniężnych na realizację umowy. Pozwana nie mogła używać środków zdeponowanych na tym rachunku nie tylko w celu zaspokojenia jej roszczeń względem powódki, ale w żadnym innym celu niż to wynika z konieczności finansowania zakupu udziałów, chyba że otrzymałaby wyraźną dyspozycję (i to na piśmie) od powódki, by wykorzystwała środki pieniężne w innym celu (§ 10 ust. 4 umowy). Postanowienia umowy zawarte w § 17-19, o których mowa w apelacji w kontekście niewyjaśnienia pojęcia „finansowanie nabywania udziałów” oraz relacji do § 10 ust. 4 umowy nie pozwalają ustalić, że pozwana uprawniona była do zaspokajania wierzytelności służącej jej względem powódki ze środków przeznaczonych na „finansowanie nabywania udziałów”, o czym mowa też w § 19 ust. 1 umowy („Powierający pokrywa koszty związane ze stworzeniem możliwości zawarcia umowy nabycia udziałów Spółki i wierzytelności Spółki poprzez zapewnienie odpowiednich wpłat, na wydzielone konto o którym mowa wyżej”). Jasne jest więc, że szło o takie finansowanie nabywania udziałów, o którym mowa w § 19 ust. 1 umowy. Koszty pomocy prawnej, o jakich mowa w § 18 umowy miały z kolei służyć nabywaniu udziałów i wierzytelności. Koszty te, a także wynagrodzenie pozwanej powódka pokrywała odrębnie, o czym była już mowa. Była też już mowa o kosztach notarialnych ponoszonych w związku z nabywaniem udziałów. Zasadnie powódka odwołała się do art. 741 kc, zgodnie z którym przyjmującemu zlecenie nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie i od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę wynikającą z wykonywania zlecenia powinien płacić dającemu zlecenie odsetki ustawowe. Innym zagadnieniem jest natomiast uprawnienie do składania oświadczenia o potrąceniu na podstawie art. 498 kc.

Chociaż trafnie pozwana podnosi, że w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 740 kc, polegającego na wydaniu wszystkiego, co przy wykonywaniu zlecenia uzyskała dla powódki, konieczne jest współdziałanie powódki (art. 354 § 2 kc) i nie tylko przeniesienie praw, ale też obowiązków z umowy, to jednak zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że pozwanej znana była wola powódki. Pozwana nie wykazała niemożności zrealizowania woli powódki bez poniesienia kosztów i przede wszystkim rozmiaru tych kosztów, których poniesienia nie mogła uniknąć. Na niej bowiem spoczywał ciężar dowodzenia wzajemnej wierzytelności. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że zeznanie prezesa zarządu powódki nie jest wystarczającym dowodem tej okoliczności. Brak jest w oparciu o ten dowód możliwości jakiegokolwiek weryfikacji rozmiaru wierzytelności przedstawionej do potrącenia, któremu zaprzeczyła powódka. Ten dowód nie pozwala bowiem ustalić rzeczywistej wartości czynności, jakie miały być przez pozwaną podejmowane, ani ich skali. To wyraził Sąd Okręgowy, który w istocie odmówił mocy dowodowej zeznaniu prezesa zarządu pozwanej. Poczynił tę ocenę mając na względzie cały materiał dowodowy i nie sposób uczynić mu zarzutu, że ocena ta sprzeczna jest z doświadczeniem życiowym, czy zasadami logicznego rozumowania.

W ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw do zastosowania art. 756 i art. 486 kc. Abstrahując od tego, że instytucja prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia zastrzeżona jest na wypadek działania bez uprzedniego zlecenia osoby, której sprawę się prowadzi, nie sposób zrozumieć, co miałyby stanowić potwierdzenie, o którym mowa w art. 756 kc. Brak rozliczenia umowy nie może być utożsamiany z potwierdzeniem czynności działanej bez zlecenia. Natomiast art. 486 kc nie zwalnia od obowiązku wykazania wzajemnej wierzytelności.

Apelacja, jako bezzasadna, podlega zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku postępowania w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 kpc, a także § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – t.j. w Dz. U. z 2013 r., poz. 461).